Opłata pocztowa P. K. O. Poznań nr. 204[illegible] — Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży", „Nasz Przyjaciel" i „Rolnik"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,69 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 5.05 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęcy" Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca" Nowemiasto-Pomorze.

Rok IX. Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 13 czerwca 1929. Nr. 69

Głośne echa zajść lwowskich.

Wiece i protesty młodzieży akademickiej.

Tłumny wiec młodzieży akadem. w Lublinie.

Lublin, 8. 6. Odbył się tu tłumny wiec młodzieży akademickiej uniwersytetu lubelskiego w sprawie wypadków lwowskich. Powzięto uchwałę, proklamującą na znak solidarności z młodzieżą lwowską strajk akademicki.

Strajk rozpoczął się wczoraj. Wykłady nie odbywają się.

Lubelski Komitet Akademicki skomunikował się w sprawie dalszej akcji z Naczelnym Komitetem Akademickim w Warszawie.

W Wilnie uchwalono proklamować strajk na uniwersytecie wileńskim.

Wilno, 9. 6. Na wielkim wiecu ogólno-akademickim, zwołanym przez Wileński Komitet Akademicki, uchwalono proklamować strajk na uniwersytecie wileńskim.

Od dzisiaj wykłady nie odbywają się.

Ogólno-akademicki wiec w Warszawie.

Warszawa, 9. 6. Wczoraj o godz. 1 w południe odbył się na dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego wielki wiec ogólno-akademicki, w którym uczestniczyło przeszło 5.000 osób.

Przebieg zajść lwowskich opisał mówca, p. Tadeusz Piasecki, charakteryzując zwłaszcza postępowanie starosty Klotza, a p. Stopczyk omawiał sprawę uwięzionych studentów.

Przyjęto jednomyślnie rezolucję, solidaryzującą się ze stanowiskiem lwowskiej młodzieży akademickiej — dalej żądającą dymisji starosty Klotza, zadośćuczynienia młodzieży, zwolnienia aresztowanych, oraz zaprzestania represyj wobec studentów. Episkopatowi lwowskiemu wyrażono najgłębszy hołd, a rektorom uczelni lwowskich wdzięczność za ich interwencję w obronie młodzieży. Wreszcie rezolucja domaga się, ażeby z rozpoczęciem nowego roku uniwersyteckiego podjęto akcję w kierunku wprowadzenia „numerus clausus" na wszystkich uczelniach — i aby społeczeństwo przystąpiło do bojkotu żydów.

Po wiecu manifestanci rozeszli się w spokoju.

Wiec ogólno-akademicki w Krakowie.

Kraków. 9. 6. W sali Kopernika Collegii Novi odbył się wiec ogólno-akademicki, zwołany przez Krakowski Komitet Akademicki, przy udziale ponad 2000 studentów.

Przyjęto rezolucję, solidaryzującą się z młodzieżą akademicką Lwowa. a domagającą się usunięcia Klotza i zwolnienia aresztowanych studentów.

Hołd młodzieży dla Episkopatu. — Młodzież akademicka u biskupa Szlagowskiego.

Warszawa, 9. 6. Delegaci Naczelnego Komitetu Akademickiego zostali przyjęci przez J. E. ks. biskupa Szlagowskiego, wobec którego wyrazili hołd polskiej młodzieży akademickiej dla Episkopatu polskiego.

J. E. ks. biskup Szlagowski przyjął delegatów bardzo serdecznie, zapewniając ich, że silne uczucia religijne, jakie żywi młodzież akademicka, każą patrzeć spokojnie w przyszłość Polski.

J. E. ks. Biskup podkreślił, że na zajścia lwowskie zapatruje się w sposób, wyrażony przez Arcypasterzy lwowskich w liście do wojewody Gołuchowskiego.

„Głos Narodu" opisuje natychmiastowe starania Ligi Katolickiej we Lwowie.

Lwów. Korespondent „Głosu Narodu" donosi ze Lwowa szczegóły. które rzucają światło na przyczynę zajść lwowskich. Czytamy tam:

— „Ludzie, którzy brali udział w procesji, ludzie spokojni i prości, opowiadają jako świadkowie naoczni, że gdy procesja Bożego Ciała z kościoła parafjalnego św. Anny przechodziła ulicą Zygmuntowską, przy której znajduje się w olbrzymim gmachu sjonistyczne gimnazjum koedukacyjne — młodzież żydowska tego zakładu masowo stanęła w oknach i na balkonach, krzyczała i śmiała się, a niektórzy z niej rzucali na idących w procesji okruchy tynku, inni skórki chleba, ktoś rzucił kałamarzem, inni nawet pluli. Szła procesja ulicą co najmniej kwadrans i cały ten czas młodzież żydowska w salach szkolnych, w oknach i na balkonach hałasowała.

Parafjanie, żywo dotknięci prowokacją, zainteresowali zaraz tą sprawą prezesa Ligi Katolickiej, p. Popowicza i poczęli domagać się ukarania winnych i satysfakcji za obrazę uczuć religijnych. P. Popowicz wniósł zaraz doniesienie do starostwa grodzkiego i do kuratorjum, a województwu przedłożył te doniesienia w odpisie. W poniedziałek zrana wszystkie te pisma były już w odnośnych władzach złożone. Ze strony jednak policji żadnego komunikatu w poniedziałek nie ogłoszono, a ze strony społeczeństwa żydowskiego nie było żadnego potępienia prowokacji.

Parafjanie św. Anny postanowili urządzić wiec w niedzielę 9. bm. Tymczasem katolicka młodzież akademicka, widząc, że w gimnazjum wspomnianem wszystko idzie po dawnemu, jakby nic nie zaszło, zareagowała w poniedziałek wieczór demonstracją, przyczem nie obeszło się bez zwyczajnego w takich wypadkach bicia szyb". —

Głos Arcypasterzy w sprawie zajść lwowskich.

Próby zaciemnienia sprawy. — Gdyby się było zaraz ukarało winnych...

Katolicka Ajencja Prasowa przynosi wiadomość, iż arcypasterze lwowscy wystosowali do wojewody Gołuchowskiego, dnia 6 czerwca, następujący list: Jaśnie Wielmożny Panie Wojewodo!

Dzisiaj pojawił się w gazetach komunikat Starostwa grodzkiego, który w sprawozdaniu z przyjęcia rabinów przez X Biskupa Lisowskiego tak streszcza odpowiedź, daną rabinom przez X Biskupa Lisowskiego: „X. Biskup oświadczył rabinom, że zgóry nie wierzył w możliwość prowokacji i tłumaczył sobie zachowanie dzieci jako zwykłą rekreacyjną niesforność. Wyraził również ubolewanie z powodu zniszczenia kulturalnych objektów ludności żydowskiej.

Otóż stwierdzamy, że cały ten ustęp nie odpowiada prawdzie. W tym komunikacie słowa rabinów, wyrzeczone do X. Biskupa, są włożone w jego usta. Tymczasem X. Biskup żadnego ubolewania nie wyraził rabinom, w meritum faktu wogóle nie wchodził, ani też rabini — jak to jest niezgodnie z faktycznym stanem rzeczy w komunikacie Starostwa grodzkiego podane — nie wyrazili ubolewania. Przyszli bowiem tylko z tem oświadczeniem, że młodzież żydowska nie miała zamiaru obrażać uczuć religijnych.

Wyrażamy ubolewanie przy tej sposobności, że Starostwo grodzkie nie uważało za stosowne przed ogłoszeniem komunikatu odnieść się w tak ważnej sprawie do X. Biskupa z zapytaniem o przebieg sprawy.

Aby uchylić wszelkie wątpliwości co do stanowiska Nas, polskich Biskupów, w tem nad wyraz bolesnem zajściu, stwierdzonem ponad wszelką wątpliwość przez organy bezpieczeństwa publicznego i podanem już dzisiaj do publicznej wiadomości, oświadczamy, iż jesteśmy zgodni w postępowaniu pierwszego bodaj w Polsce wypadku zakłócenia i znieważenia świętokradzkiej w publicznym obchodzie i hołdzie dla Najświętszej Tajemnicy naszej wiary.

Wyrażamy przytem nasze przekonanie, iż gdyby zaraz i bezpośrednio winni byli pociągnięci do surowej odpowiedzialności, uniknęłoby się wówczas tak ubolewania godnych zajść, albowiem zaraz i bezpośrednio daneby było zadośćuczynienie dla obrażonych uczuć religijnych.

Przy tej sposobności zawiadamiamy Pana Wojewodę, że wobec fałszywych informacyj o naszem stanowisku w tej sprawie, obiegających dzienniki, niniejsze nasze sprawozdanie podajemy do publicznej wiadomości.

† Bolesław Twardowski, m. p. Abp. Metropolita obł.

† Józef Teodorowicz, m. p., Arcybiskup Metropolita orm-kat.

† Franciszek Lisowski, m. p., Biskup Sufragan Lwowski obł.

Z tego doświadczenia wynika, że komunikat urzędowy starostwa nie był zgodny z prawdą i dążył niejako do zaciemnienia całej sprawy i że nie byłoby doszło do zajść tych, gdyby winna młodzież żydowska odrazu była pociągnięta do odpowiedzialności.

List Episkopatu lwowskiego do młodzieży akademickiej.

Ks. biskupi lwowscy stwierdzają raz jeszcze w formie stanowczej, że prowokacja ze strony żydów miała miejsce. — Pochwalając stanowisko młodzieży, występującej w obronie uczuć religijnych, wzywają ją jednak do przerwania strajku i obiecują interwenjować na rzecz aresztowanych studentów.

„Droga Młodzieży! Zaufanie, jakie nam okazałaś, Młodzieży kochana, hołd, jaki nam w tych dniach złożyłaś, twoja wiara, z jaką w wczorajszym eucharystycznym pochodzie tak liczny udział wzięłaś — wszystko to nas skłania do zwrócenia się do ciebie w tem poczuciu naszem i w tem przeświadczeniu, że znajdziemy u ciebie, Młodzieży, zrozumienie i posłuch. Dzisiejsze odezwanie się nasze, Młodzieży kochana, jest nadto usprawiedliwione, zarówno ostatniemi wypadkami, jak i względami na twoje dobro, które tak bardzo nam na sercu leży.

„Wiemy o tem, że w zajściach ostatnich nie jakieś względy partyjne grały u ciebie rolę, o czem zresztą przekonać się może każdy, kto, jak my, zauważył i widział młodzież w różnych sferach przeciwnych sobie odcieni i barwy, idącą solidarnie pod wspólnym sztandarem. Mamy też niezbite dowody i świadectwa na to, jak wielką była zniewaga najświętszych uczuć, że ona właśnie była miarą twych motywów. Młodzieży nasza, a, o ileby nawet sprawdzić się miały pogłoski, obiegające na wasz rachunek, o ileby ostatecznie w tym wypadku krewkość i szlachetne oburzenie porwać miały kogokolwiek z was do zajść, ubolewania godnych, — to, znając was, jesteśmy przekonani, że nawet w tym wypadku pierwsi byście tego żałowali. Wiemy też o tem, jak wam dolega los niektórych z waszych kolegów, którym ostatniemi ważnemi wypadkami dopomóc pragniecie.

„Wszystko to wzięliśmy pod rozwagę i im cenniejsza wartość serc waszych, tem bardziej nas obchodzi dobro wasze, dlatego tem gorręcej wzywamy cię, Młodzieży droga, ażebyś strajku zaczętego zaniechała. Nie będziemy się rozwodzić obszerniej nad najpoważniejszemi względami na dobro twoje i dobro samej sprawy, o którą, Młodzieży, walczysz; przez dalsze przeciąganie strajku ucierpiałabyś niepomiernie. Nam jednak, Młodzieży droga, najpoważniejsze względy każą ciebie przestrzec i na wszystko ciebie wzywać, byś za naszem wezwaniem poszła. My już z naszej strony poczynimy w sprawie losów waszych kolegów wszystko, co się tylko da. Mamy niepłonną nadzieję, że w razie posłuchu nam, o czem na chwilę nie wątpimy, interwencja nasza próżną nie będzie".

(—) Ks. arcybiskup Twardowski, (—) ks. arcybisk. Teodorowicz, (—) ks. biskup Lisowski.

Po wypadkach we Lwowie.

Odezwa Komitetu Akademickiego po prowokacji żydowskiej Bożego Ciała.

Lwów. Ze Lwowa donoszą, że do zaostrzenia sytuacji po udowodnionej prowokacji żydowskiej przyczyniło się także trudne do zrozumienia stanowisko starosty lwowskiego. Oto Komitet Akademicki wydał odezwę:

Do ogółu Polskiej Młodzieży Akademickiej!

Koledzy! Procesję Bożego Ciała, w czasie odprawiającego się przy ołtarzu nabożeństwa, młodzież gimnazjalna żydowska obrzuciła kamieniami. Pluła na objaw najdroższego kultu Polaka-Katolika, dzikim wrzaskiem usiłowała znieważyć nasze religijne uczucia. Bezczelne i plugawe czynniki muszą się nauczyć, że są rzeczy, na które nigdy nie wolno im będzie się targnąć. Rozwydrzonym i rozzuchwalonym synom „wybranego narodu" musi się wyjaśnić, że jeszcze nie wszystko im wolno!

Musimy poważnie i stanowczo zamanifestować naszą wolę i nasze oburzenie.

We środę, dnia 5 czerwca rb. o godz. 19.30 odbędzie się w sali Tow. Pedagogicznego (Zimorowicza 17) wiec ogólno-akademicki.

Jawcie się wszyscy!

O odpowiedzi starosty grodzkiego.

W odpowiedzi na tę odezwę starosta p. Klotz nie pozwolił na wiec, a przedstawicielowi młodzieży oświadczył:

„Metody akademickie są bandyckie, na bandytów mam karabiny maszynowe".

Spalenie kloca drewnianego przez akademików.

W środę po 7 wieczorem pojawiły się na ulicach niewielkie grupki studentów, manifestujące przeciw p. staroście grodzkiemu Klotzowi. Z domu Akademickiego przy ul. Łazińskiego, wywieziono na ul. Akademicką na taczkach drewniany kloc i śpiewano żałobne: requiescat in pace judea, (niech odpoczywa w żydowskim spokoju), poczem policja konna szarżą na pochód zdobyła kloc i przewiozła samochodem do starostwa grodzkiego. Wnet pojawił się znowu pochód studentów niedaleko tego miejsca koło kawiarni Roma i powiesił tam na latarni kloc, który zdjęli dwaj konni policjanci. Wreszcie na Placu Akademickim spalono na stosie drewniany kloc. Szarże policji wywołały nowe poruszenie, tak, że zamiast początkowych małych grupek, koło godz. 9 zebrało się w Uniwersytecie kilka tysięcy młodzieży, która urządziła wiec, gdzie przedstawiono przebieg zajść i zatwierdzono zarządzenia I. w. Kom. Młodz.

Spotkanie Briand — Stresemann nie doszło do skutku.

Berlin 10. 6. Korespondent madrycki „Berl. Tag." donosi, że spotkanie min. Brianda ze Stresemannem, zapowiedziane na godz. 6 po poł., zostało w ostatniej chwili odroczone, ponieważ Briand zawiadomił min. Stresemanna, że wobec pilnych zajęć, nie może się z nim spotkać.

Korespondent zaznacza jednak, że z tego odroczenia nie należy wyciągnąć wniosków, że konferencja wogóle niema się odbyć.

Nominacja ambasadora polskiego w Rzymie.

Warszawa. „Monitor Polski" donosi, że p. Prezydent Rzplitej postanowieniem z dnia 5 czerwca rb. zamianował Stefana Przeździeckiego, posła nadzwyczajnego i min. pełnomocnego, ambasadorem Rzplitej przy rządzie królewsko-italskim.

Obywatele! Rodacy!

Dziesiątki tysięcy dziatwy polskiej w Niemczech pozbawione są szkoły polskiej i narażone na niebezpieczeństwo akcji germanizacyjnej. Niemiecki terror ekonomiczny wpychał i wpycha jeszcze niejednokrotnie dzieci polskie na polskim Górnym Śląsku do szkoły niemieckiej. Obie strony walczące uświadamiają sobie doskonale, iż rezultat walki o dusze dzieci rozstrzygnie o ostatecznem zwycięstwie w całym sporze polsko-niemieckim. Kolonje letnie, organizowane przez Związek Obrony Kresów Zachodnich od roku 1923, na których dotychczas przebywało 31.218 dzieci, są niewątpliwie jednym z najpoważniejszych środków, zmierzających do ratowania duszy dziecka polskiego przed germanizacją. W roku bieżącym przyjmuje Z. O. K. Z. na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej około 14.000 dzieci, z czego we wojew. Pomorskiem ma być umieszczonych 700 dzieci.

Zwracamy się do Szanownych Obywateli, szczególnie do W. Panów właścicieli ziemskich z gorącą prośbą o przyjęcie i ugoszczenie dzieci. Łaskawe zgłoszenia z oznaczeniem dogodnego terminu (lipiec czy sierpień) prosimy kierować do Zarządu koła Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Skład gabinetu Mac Donalda.

Londyn. Urzędowa lista nowego gabinetu brzmi:
Mac Donald — premjer,
Artur Henderson — min. spraw zagranicznych,
Filip Snovden — kanclerz skarbu,
Clynes — minister spraw wewnętrznych,
Sidney Webb — minister dla dominjów i kolonij.
Wedgewood Benn — minister dla Indyj,
Lord Thomson — minister rolnictwa,
Tom Shav — minister wojny,
miss Bonfield — minister pracy,
Willam Graham — minister handlu,
Alexander — pierwszy lord admiralicji,
Thomas — strażnik tajnej pieczęci,
lord Parmoor — prezes tajnej rady,
Fankey — lord kanclerz,
Jovitt — szef sztabu generalnego,
Morisson — minister komunikacji,
Lee Smith — minister poczt,
Noel Buxton — minister rolnictwa,
Green Wood — minister zdrowia,
Trevelgan — minister oświaty.

Pierwsze posiedzenie gabinetu Mac Donalda.

Londyn. Dnia 10 bm. odbyło się pierwsze formalne posiedzenie nowego gabinetu pod przewodnictwem Mac Donalda. Większość ministrów Mac Donalda rozpoczęła dziś rano urzędowanie. Ministrowie zapoznawają się z biegiem pracy swych resortów.

Korzystając z okazji przejściowej do rozpoczęcia właściwych prac nowego parlamentu, parlament zbierze się w dniu 25 bm. na krótko dla dokonania wyborów w Peakera i złożenia przysięgi.

Zapowiedź wizyty Mac Donalda w Ameryce.

Wiedeń, 10. 6. Dzienniki podają z Nowego Jorku wiadomość, iż Mac Donald zamierza wyjechać w ciągu lata do Waszyngtonu. W podróży tej towarzyszyć mu będzie premjer kanadyjski.

Wiadomość ta wywarła dodatnie wrażenie w opinji amerykańskiej. — Wydany komunikat półoficjalny oświadcza, że wizyta ta będzie nader pożyteczna i że da ona sposobność do omówienia całego kompleksu stosunków ameryka ńsko-angielskich

Losy do II. klasy nadeszły!

WIADOMOSCI.

Nowemiasto, dnia 12 czerwca 1929 r.

Kalendarzyk. 12 czerwca, Środa, Jana w., Onufrego Pust.
13 czerwca, Czwartek, Antoniego Padewskiego

Wschód słońca g. 3 — 39 m. Zachód słońca g. 20 — 21 m.
Wschód księżyca g. 10 — 34 m. Zachód księżyca g. 0 — 29 m.

Z miasta i powiatu.

Wezwanie.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych przypomina, że termin płatności drugiej raty (reszta) podatku obrotowego, wymierzonego za rok 1928 upływa z dniem **15 czerwca, 1929 r.**

Niezapłacone kwoty we wspomnianym terminie będą natychmiast ściągane w drodze przymusowej wraz z kosztami egzekucyjnemi i karami za zwłokę.

Nowemiasto, dnia 10 czerwca 1929 r.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych.

Komunikat o kursach ogrodniczych w Ursynowie dla nauczycielstwa szkół powszechnych.

Nowemiasto. Wzorem lat ubiegłych przy współdziałaniu Towarzystwa Popierania Ogrodów Szkolnych, Warszawa, Plac 3-ch Krzyży 8 m. 27 będą zorganizowane w r. 1929 przy Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem w Ursynowie, pod Warszawą, trzy państwowe, dwutygodniowe, praktyczne kursy ogrodnicze dla nauczycielstwa szkół powszechnych ze wszystkich okręgów szkolnych. Ostatni dzień trwania kursu, nieobowiązkowy dla zapisanych, przeznaczony będzie na pszczelnictwo. Kursy odbędą się w terminach: od 3 lipca do 16 lipca (17 lipca pszczelnictwo), od 18 lipca do 31 lipca (1 sierpnia pszczelnictwo) i od 5 sierpnia do 19 sierpnia (20 sierpnia pszczelnictwo). Celem kursów jest praktyczne przygotowanie nauczycielstwa do zakładania i prowadzenia ogrodów szkolnych. Program kursu obejmuje: 1. Zakładanie ogrodu szkolnego (zdejmowanie planu sytuacyjnego, analiza rozplanowania terenu szkolnego, przygotowanie planu wykonawczego i przeniesienia go na grunt). 2. Uprawę ziemi i nawożenie (rodzaje gleb i sposób ich uprawy: nawozy organiczne, mineralne, zielone; obróbka ręczna i mechaniczna). 3. Warzywnictwo (inspekt i rozsadnik, wysiew nasion i sadzenie rozsad, hodowla szczegółowa warzyw, zbiór i przechowywanie. 4. Sadownictwo (hodowla drzew i krzewów owocowych, zakładanie i prowadzenie sadów, roboty w starych sadach, zbiór i przechowywanie owoców, hodowla truskawek). 5. Kwiaciarstwo (hodowla roślin kwiatowych; urządzenie kwietników i trawników; zakładanie ogródków botanicznych i kwiatowych). 6. Ochrona roślin (szkodniki i choroby roślin, sposoby ich zwalczania). 7. Przysposobienie rolnicze (organizacja konkursów rolniczych). 8. Wycieczki do zakładów hodowlanych i ogrodów szkolnych. 9. Pszczelnictwo (nieobowiązkowe). Zapisywać się należy przy pomocy kart wpisowych, obowiązujących na kursy wakacyjne. Karty te wypełnione czytelnie, z podaniem dokładnego adresu (miejscowość i poczta), z zaznaczeniem, czy kandydat zapisuje się także na pszczelnictwo, należy przesłać **bezpośrednio** do Zarządu Głównego T. P. O. S. (adres wyżej). Do karty wpisowej należy dołączyć 3 znaczki po 25 gr na koszty korespondencji. Równocześnie z wysłaniem karty wpisowej należy wpłacić wpisowe 15 zł do P. K. O. na konto czekowe Nr. 12.520 „T. P. O. S." Warszawa. Wpisowego nie należy przesyłać przekazem pocztowym lub w listach.

O przyjęciu na kurs zawiadomi kandydata Zarząd Główny i poinformuje o sposobie dojazdu z Warszawy do Ursynowa. W razie nieprzyjęcia kandydata na kurs wpisowe zostanie zwrócone równocześnie ze zawiadomieniem o nieprzyjęciu. Należność za internat z całkowitem utrzymaniem w wysokości 60 zł za cały kurs, wpłaca się w dniu przybycia na kurs; wpłacać można również uprzednio do P. K. O. na konto czekowe Towarzystwa. W internacie przygotowano tylko łóżko i sienniki: poduszkę, koc, bieliznę pościelową, ręczniki itd. każdy z uczestników musi przywieźć ze sobą. Koszty przewozu bagażu słuchaczy z Warszawy (Wierzbna) do Ursynowa i zpowrotem pokrywa Towarzystwo P. O. S. Nieprzybycie na kurs nie uprawnia do żądania zwrotu wpisowego. Na karcie wpisowej pożądane jest podanie dwóch terminów kursu, ze względu na ewentualny brak miejsc w terminie wybranym przez kandydata.

Inspektor szkolny, (—) Piotrowski.

Ksiądz Jan Bosko.

(Dokończenie).

W tem ciężkiem położeniu znalazł jednak pomoc i pociechę u Tej, którą Papież Pius V nazwał „Wspomożenie wiernych". Już jako mały chłopiec i pastuszek miał zawsze przy sobie wizerunek Matki Boskiej, stawiał jej ołtarzyki na łące i modlił się do niej na klęczkach.

Otóż i tu Marya przyszła mu z pomocą. Albowiem udało mu się wydzierżawić na dość korzystnych warunkach pewien domek oraz przylegającą doń szopę. Dom zmieniono na internat, a szopę przebudowano i zmieniono na kaplicę tak, że na Wielkanoc 1845 r. posiadał już własne oratorjum, w którem mógł pomieścić około 100 chłopców. Znaleźli się dobrodzieje, posypały się datki, magistrat miasta Turynu udzielał corocznie zapomogi w kwocie 300 lirów. Już w r. 1847 założył ks. Bosko w Turynie drugie oratorjum św. Alojzego, a później w r. 1849 trzecie na cześć Aniołów Stróżów. W tym samym roku rozpoczął budowę kościoła św. Franciszka Salezego, a już następnego roku można go było poświęcić. Kilka dni po poświęceniu kościoła rozpoczął ks. Bosko budowę wielkiego zakładu, w którym założył warsztaty dla młodzieży rzemieślniczej: szewców, krawców, introligatorów, stolarzy, drukarzy, zecerów, mechaników itd. W latach 1856 1864 wybudował ks. Bosko gimnazjum, a po niem począł zakładać seminarja duchowne po całych Włoszech.

W celu utrwalenia swego dzieła założył wskutek zachęty ze strony Papieża Piusa IX zgromadzenie zakonne salezjańskie. Reguły tego zgromadzenia Papież zatwierdził w r. 1874 na 10 lat, a r. 1884 na zawsze. Następnie począł zakładać oratorja, przytułki, szkoły w całych Włoszech, we Francji, Argentynie, Uruguayu. Skąd miał środki na to? — Dostarczała mu ich za pomocą ludzi ofiarnych „Matka Boska, Wspomożycielka Wiernych", do której wielkie żywił nabożeństwo.

Ks. Bosko nietylko zajmował się młodzieżą. Jego gorliwość o zbawienie dusz żadnych nie zna granic. W Turynie przepędzał w różnych kościołach codziennie szeregi godzin w konfesjonałach; z daleka przychodzili chłopcy do niego do spowiedzi, odbywając nierzadko drogę 60 kilometrów. Odwiedzał więzienia i towarzyszył nawet przestępcom na miejsca stracenie. O jego gorliwości kaznodziejskiej już w pierwszych latach kapłaństwa świadczą setki kazań i rozmyślań, napisanych i wygłoszonych z okazji rekolekcyj, misyj. Można śmiało powiedzieć, iż w całym Piemoncie niema miasta ani wioski, gdzieby ks. Bosko nie wygłosił kazania. Nader błogie owoce wydała jego działalność na polu społecznem przez założenie w r. 1850 towarzystwa wzajemnej pomocy między robotnikami. Było to pierwsze ziarno katolickich związków robotniczych.

Gdy w r. 1854 w Turynie wybuchła cholera, razem ze swoimi wychowankami pielęgnował chorych po szpitalach i domach prywatnych. Również niezmordowany był na polu literackiem. Walczył piórem przeciw protestantom (zwano go młotem protestantów), a gdy rozegrała się walka przeciw Papieżowi i Państwu kościelnemu, pisał życiorysy Papieży, by wykazać zbawienny wpływ Papiestwa na życie kulturalne świata.

Umarł 31-go stycznia 1880 r., a jedno z ostatnich słów jego było: „Powiedzcie chłopcom, że ich oczekuję wszystkich w niebie! Tylko odwagi! Sempre avanti — zawsze naprzód!" Tysiące ludzi modliło się przy jego trumnie. Tłumy nieprzeliczone odprowadziły jego śmiertelne szczątki na wieczny spoczynek w Valsalice w Turynie. Grób tego gorliwego kapłana i niestrudzonego w pracy nad dobrem dusz stał się miejscem pielgrzymek setek tysięcy ze wszystkich części świata, stał się źródłem zapału do pracy nad rozszerzaniem królestwa Bożego na ziemi, źródłem, z którego czerpią wychowankowie jego i synowie duchowi XX. Salezjanie moc ducha, nieustraszoność i wytrwałość, którą im pozostawił ks. Bosko niejako w testamencie w haśle swem: Sempre avanti!

Sempre avanti! To słowo i dla nas. Ks. Bosko pokazał nam, co może zdziałać jeden mąż przy pomocy Bożej, silny wiarą i miłością. Przez trudy i znoje wśród niezliczonych przeszkód szedł zawsze naprzód bez wytchnienia. Od skromnych zaczątków pierwszego małego oratorjum doprowadził do licznych zakładów potężnych. Umierając, pozostawił przeszło 200 oratorjów, seminarjów i domów sierot w Europie i Ameryce. Przeszło 200.000 młodzieży wychowywało się w tych zakładach jeszcze za życia ks. Bosko.

Egzamin w szkole dokształcającej zawodowej w Nowemmieście.

Nowemiasto. W myśl art. 155 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowem z dnia 7. czerwca 1927 (Dz. U. R. P. Nr. 53 27 poz. 468) odbędzie się w dniach 13. i 14. bm. od godz. 18-tej do 21-szej egzamin pisemny, a 17. 18 i 19. bm. ustny uczniów klas III A i III C, celem uzyskania świadectwa ukończenia szkoły, koniecznie potrzebnego do egzaminu czeladniczego.

Szanowni pracodawcy zechcą w tych dniach punktualnie przysyłać swych terminatorów do szkoły. Kier. szkoły.

Kradzież.

v **Nowemiasto.** Dnia 3. bm. skradziono p. Czaplińskiemu Bol. z Nowegomiasta, z podwórza 1 kłonicę do łowienia ryb, wartości 30 zł. Kradzieży tej dokonał L. W. z Pacółtowa u którego też znaleziono skradzioną kłonicę.

Z targu.

Nowemiasto. Na wtorkowym targu płacono za mdl. jaj 2,00 zł. ft. masła 1,70—1,80, kawałek twarogu 50,—1.00, kury 3,50—5,00, kurczęta 1,60—2,00, kaczki 6,00, gęsi 8,00 za szt., parka gołębi 1,60, ogórek 1,20—1,50, kalafior 1.20— 1,50 wiązka rzodkiewek 10 gr. marchwi 50 gr. litr agrestu 1,60, ctr. kartofli 2,80—3,25 zł.

Dysonans na końcu zabawy P.C.K.

v **Lubawa.** W ub. niedzielę urządził Czerw. Krzyż w Lubawie swą doroczną zabawę latową w ogrodzie p. Zielińskiego, a wieczorem na sali zabawę taneczną. Zabawa odbyła się spokojnie, dopiero nad ranem wywołali awanturę i bójkę dwaj słuchacze Uniwersytetu Poznańskiego z Lubawy, przyczem pobili po głowie i twarzy rzeźnika Wład. Czaplińskiego oraz Fr. Górskiego. Dopiero interwencja policji położyła kres dalszym wybrykom.

Święto P. W. i W. F.

Rożental. Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Rożentalu urządziło w niedzielę, dnia 9. bm. na boisku w lesie małe święto P. W. i W. F., które dzięki energicznemu Komitetowi, na czele którego stał prezes Pow. Woj. z Rożentala p. Dziąba wypadło znakomicie, mimo nawet tego, że deszcz co chwila rzęsiście skrapiał głowy licznie zgromadzonych widzów i zawodników. Czynny udział brały następujące towarzystwa: Powstańcy i Wojacy z Rożentala i okolicznych miejscowości, Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, oraz Drużyna harcerska z Lubawy, która nadzwyczaj sprawną grą „koszykówką“ zainteresowała zgromadzonych gości i pokazała obecnym towarzystwom prawidłowe zasady tejże. Po ukończonych zawodach, w skład których weszły: rzut kulą, skok w dal, bieg na 3000 metrów, koszykówka, piłka nożna itp. nastąpiło rozdanie nagród, którego dokonał starosta p. Bederski, wyrażając przytem wybranym szczęśliwcom losu słowa uznania i zachęty na przyszłość.

Zaznaczyć należy, że wspomniane święto P. W. i W. F. urządzone było z własnej inicjatywy wymienionych towarzystw, a zatem świadczyć może o należytem zrozumieniu znaczenia, jakie ma P. W. i W. F., w czem zasługa nietylko samych towarzystw, ale przedewszystkiem p. por. Sikorskiego, który jako powiatowy komendant P. W. i W. F. wiele trudu sobie zadał, aby to zrozumienie w poszczególnych jednostkach utrwalić.

Z Pomorza.

Zawody tennisowe.

q **Lidzbark.** W ub. niedzielę odbyły się zawody tennisowe z udziałem klubów z Nowegomiasta, Lubawy, Działdowa, Brodnicy i Lidzbarka. Zawody rozpoczęto przy idealnej pogodzie. Na pierwszy ogień wystąpiły mieszane pary z Działdowa pp. Pikówna i Wellenger i z Lidzbarka pp. Oźminowa i Kunschke. Partję tą wygrał Lidzbark w stosunku 7:5; 5:7 i 6:4 Następnie grały, Lubawa pp. Kaszubowska i Dr Brasse i Nowemiasto pp. Gburkowska i Kropielnicki. Grę tych zespołów zaliczyć trzeba do najpiękniejszych, jakie kiedykolwiek widziano na korcie naszym. Po zaciętej walce wygrała para z Nowegomiasta w stosunku 6:4, 3:6 i 6: 4. Następnie grano podwójną grę panów i to Lubawa — Nowemiasto pp. Dr. Brasse i Kropielnicki i Brodnica pp. Nogajski i Sargalski. Z powodu ulewnego deszczu musiano zawody przerwać. Boisko było mimo sprzyjającej później pogody już niezdatne do gry. Herbatka w leśniczówce miejskiej wśród wesołego nastroju zatrzymała uczestników zawodów i gości do późnego wieczora. W przyszłą niedzielę, dnia 16. bm. odbędzie się w Brodnicy zebranie delegatów celem przygotowania zawodów o puhar wędrowny.

Wpisy i egzaminy do szkoły wydziałowej.

Lidzbark. Wpisy i egzaminy wstępne do tut. szkoły wydz. odbędą się w czwartek, d. 13. czerwca b. r. od godz. 9-tej do 1-szej przed poł. Uczniowie, zgłaszający się, winni przynieść metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne oraz świadectwo szczepienia ospy. Wpisowe wynosi 3 zł od ucznia. Kierownictwo szkoły.

q Okręt „Pomorze“,

ufundowany ma być przez społeczeństwo pomorskie na pamiątkę 10-cio lecia niepodległości Polski. I w Lidzbarku, chcąc przyczynić się do zakupu tego okrętu, urządza miejscowy komitet dnia 16 bm. wielki festyn ludowy, podczas którego koncertować będzie orkiestra Straży Pożarnej oraz śpiewać będzie chór męski „Dzwon“ dotąd niewykonane pieśni. Prócz tego urządza się różne niespodzianki. Koncert rozpocznie się w leśniczówce miejskiej o godz. 4-tej po południu. Niechaj więc nikogo nie zabraknie! Wstęp do lasu bardzo niski.

Podwójne gody małżeńskie.

Górale. W tutejszym kościele parafjalnym, odbyły się w dniu 5 bm. podwójne gody małżeńskie: pana Wiktora Kuligowskiego, nauczyciela z Kowalewa z panną Łucją Talaśkówną z leśniczówki Górale, oraz p. Romana Talaśki, który z czcigodną swą małżonką obchodził 25-letni jubileusz pożycia małżeńskiego.

(Czcigodnym Jubilatom jak również młodej parze wyraża Redakcja serdeczne życzenia).

Nieszczęśliwy wypadek.

Drużyny. Dnia 5 bm. po poł. zdarzył się na stacji nieszczęśliwy wypadek. Gdy pociąg mieszany, idący z Brodnicy w kierunku Kowalewa przetarczany na stacji, był już w biegu, usiłował wskoczyć na schódki wagonu zawiadowca Dera, aby dojechać do zwrotnicy, którą miał następnie przełożyć. Przy skoku atoli noga mu się poślizgnęła, tak że dostał się pod koła wagonu, które mu obcięły obie nogi powyżej kostek.

Poświęcenie nowego gmachu poczty.

Działdowo. Dnia 9. bm. przybył tu z Bydgoszczy samochodem minister poczt i tel. inż. Boerner w towarzystwie prezesa dyrekcji P. i T. p. Maciejewskiego. Na granicy powiatu powitali p. Ministra, p. starosta Plackowski i komendant P. P. p. Klimowicz, zaś przy gmachu poczty p. wojewoda Lamot, który umyślnie w tym celu przybył do Działdowa.

Związek Obrony Kresów Zachodnich.

W czwartek, dnia 13 bm. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w lokalu p. Rogowskiego w Nowemmieście

Zebranie publiczne.

Wykład wygłosi ks. Porzyński na temat „Wychowanie młodzieży w duchu narodowym“.

Zarząd zaprasza wszystkich członków i sympatyków Koła, a szczególnie W. Panów' właścicieli ziemskich. W związku z mającą być poruszoną kwestją umieszczenia dzieci polskich, przybywających do nas z Niemczech.

Poświęcenia gmachu dokonał ks. Ptaszyński, który w okolicznościowem przemówieniu podkreślił ważność służby pocztowej. Min. Boerner oświadczył, że cieszy go niewymownie fakt poświęcenia nowego gmachu poczty w Działdowie, stolicy Mazur, których ludność mimo tylowiekowej niewoli i prześladowań niemieckich nie zatraciła swego pięknego języka z epoki Kochanowskiego i Reja. Następnie przemawiał prezes Maciejewski.

W poświęceniu wzięli udział przedstawiciele władz z p. star. Plackowskim i komend. garn. mjr. Rusieckim oraz przedstawiciele społeczeństwa z prezesem Rady M i I deput. pow. p. Wellengrem na czele.

P. naczelnik Olszewski oprowadził gości po gmachu, który przedstawia się okazale i pobudowany został według najnowocześniejszych wymagań techniki. Projekt gmachu wykonał i prowadził budowę architekt inż. Suwalski.

Po wspólnej fotografji i śniadaniu, wydanem przez prezesa Maciejewskiego, w którem wzięło udział 40 osób, p. minister Boerner odjechał do Warszawy.

Przyjazd p. Wojewody Pomorskiego.

Działdowo. Z okazji poświęcenia gmachu poczty przybył dnia 9 bm. do Działdowa wojewoda pomorski p. Lamot w towarzystwie sekretarza osobistego p. Stamirowskiego. Na granicy powiatu powitali p. Wojewodę starosta pow. p. Plackowski i kom. P. P. p. Klimowicz, zaś na granicy miasta burmistrz p. Felski i prezes Rady M. p. Wellenger. P. Wojewodzie wręczono tradycyjny chleb i sól, a dziewczę z Ochronki ofiarowało p. Wojewodzie bukiet kwiatów. Po przybyciu do miasta p. Wojewoda udał się niezwłocznie do kościoła na nabożeństwo, a następnie zwiedził kościół ewang., starostwo, magistrat, posterunek P. P. i przeprowadził lustrację nowobudującego się kościoła ew. oraz szpitala miejskiego, gdzie go oprowadził dr. Rachocki.

P. Wojewoda zapowiedział swój przyjazd specjalnie dla zwiedzenia Działdowa.

Lewandowski zostanie stracony.

Grudziądz. Głośna w swoim czasie na Pomorzu była sprawa wymordowania całej rodziny bogatego gospodarza Lewandowskiego we Wielkim Tarpnie w pow. grudziądzkim. Zbrodni dokonano w nocy na 23 lutego 1927 r. Śledztwo sądowe ustaliło, że mordercą był najstarszy syn Lewandowskiego — Leon.

Sąd okręgowy w Grudziądzu w dniu 20 sierpnia 1927 r. skazał mordercę na karę śmierci.

Na skutek skargi rewizyjnej skazanego i wobec wątpliwości co do jego poczytalności, Sąd Najwyższy wyrok powyższy uchylił i nakazał ponowne osądzenie sprawy.

Po przeprowadzeniu powtórnej rozprawy w dniu 24 stycznia 1929 r. sąd okręgowy w Grudziądzu, ustaliwszy najzupełniejszą poczytalność mordercy, skazał go znów na karę śmierci.

I tym razem skazany odwołał się do Sądu Najwyższego, który jednakże w d. 4 b. m. skargi nie uwzględnił i wyrok Sądu Okręgowego utrzymał w mocy.

Za 11 tys. dolarów skonfiskowano przemyconych z Niemiec futer.

Wilno. Władze kontroli skarbowej wykryły w mieszkaniu kupca futrzanego Salzmana wielkie składy futer, pochodzących z Niemiec, przemyconych przez granicę do Polski. Futra te zostały skonfiskowane na ogólną sumę przeszło 11.000 dolarów.

Redaktor, który podburzał do gwałtów w Opolu został uwolniony.

Opole. Stanął tu dziś przed sądem ławniczym naczelny redaktor „Oberschlesiche Tageszeitung“ oskarżony o podburzanie do gwałtów przeciw Polakom oraz obrazę związku Polaków. Zaznaczyć wypada, że prokurator generalny we Wrocławiu odrzucił wniosek o wytoczenie mu skargi. Redaktor ten kilka dni przed wypadkiem w Opolu nawoływał do gwałtów przeciw Polakom oraz znieważył związek Polaków. Prokurator wniósł dla oskarżonego 1 miesiąc więzienia, sąd jednak go uwolnił od kary i winy.

Prasa nacjonalistyczna znów szczuje przeciw polskim przedstawieniom w Opolu.

Opole. Z powodu tego, że w Opolu znów odbyć się mają polskie przedstawienia prasa nacjonalistyczna znów szczuje i podburza. Na skutek tego odbyło się kilka zebrań w Opolu ze strony nacjonalistów, na których uchwalono ostre protesty przeciw pozwoleniu ze strony magistratu w Opolu na polskie przedstawienia. Wysłano też rezolucję do Hindenburga przeciw haniebnej ustępliwości na rzecz Polaków w Opolu ze strony magistratu i władz pruskich.

Goście łotewscy w Warszawie.

Warszawa, 10. 6. W dniu dzisiejszym wycieczka łotewska przemysłowców i dziennikarzy, po zwiedzeniu wystawy w Poznaniu, powróciła do Warszawy. Goście w godzinach rannych zwiedzili fabrykę „Parowóz“.

O godz. 5 po poł. w Izbie Przemysłowo-Handlowej odbyła się wspólna konferencja, na której uczestnik wycieczki, znakomity ekonomista łotewski, Siew, wygłosił odczyt pt. „Państwowa i prywatna gospodarka na Łotwie“.

Ostatnie wiadomości.

Narady w sprawie zaniechania strajku akademickiego.

Przez cały poniedziałek trwały narady lwowskiego Komitetu Akademickiego. Na wieczór był zwołany wielki wiec ogólno-akademicki, który miał zaaprobować uchwały Komitetu; do wiecu jednak nie doszło, gdyż Komitet nie uzgodnił w sprawie likwidacji strajku swego stanowiska. Dalsze obrady komitetu prowadzone będą dzisiaj.

We Lwowie nastąpiło uspokojenie.

Lwów, 11. 6. We Lwowie od soboty daje się odczuć pewne odprężenie i uspokojenie. Przyczyniła się do tego w wielkiej mierze odezwa Episkopatu lwowskiego.

Wycieczka Polaków z Ameryki we Lwowie.

Lwów. Wczoraj o godz. 18 30 przybyła do Lwowa wycieczka Polaków z Ameryki w liczbie 40 osób.

Stresemann pragnie koniecznie spotkać się z Briandem.

Madryt. Według pogłosek Stresemann w Madrycie pragnie koniecznie spotkać się z Briandem, aby odbyć z nim decydującą rozmowę w sprawie Nadrenji.

*

Madryt. Briand złożył wizytę Stresemannowi.

Sprawa mniejszościowa w R. L. N.

Madryt. Komitet Rady do spraw mniejszościowych odbył swe posiedzenie przy zamkniętych drzwiach. Jednak w kuluarach omawiano przebieg posiedzenia. A mianowicie Stresemann odmówił przyjęcia protokółu Komitetu Trzech, stawiając wniosek albo o odroczenie sprawy do przyszłej sesji albo oddanie jej Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości w Hadze. Przeciw temu wystąpił Briand, który wywodził, że takie postawienie sprawy przez Stresemanna jest zaprzeczeniem praw Komitetu Trzech oraz anulowaniem prac komitetu Rady, w którym bierze udział sam Stresemann. Berlińskie gazety donoszą, że wobec trudności, stawianych ze strony Niemiec postanowieniom komitetu Rady w sprawie mniejszości, miał Briand przyrzec Stresemannowi zwołanie komisji w lipcu lub wrześniu, w skład której weszłyby Francja, Belgja, Włochy, Stany Zjednoczone i Niemcy i któraby w Baden. Baden rozpatrzyła sprawy w R. L. N. jeszcze nie załatwione, łącznie ze sprawą mniejszościową.

Skarga Graebe-Stresemann.

Madryt. Wpłynęła tu do sekretarjatu skarga Graebe-Stresemann przeciw likwidacji niemieckiego mienia w Polsce — jako że dotknięci likwidacją są rzekomo obywatelami Polski. Wniosek ten wpłynął jako nagły. Nagłość jego uznał Sekretarjat R. L. N. Skorzystał z tego Stresemann, który pragnął by przy tej sposobności znów rozwinąć sprawę mniejszościową.

Tribuna zastanawia się, dlaczego Niemcom tak bardzo zależy na uregulowaniu podług ich myśli kwestji mniejszości.

Rzym. „Tribuna“ zastanawia się, dlaczego Niemcom tak bardzo zależy na pomyślnem dla nich uregulowania sprawy mniejszościowej w Madrycie i przypuszcza, że sprawa ta jest dla Niemców tylko pretekstem do zrealizowania pewnych zasad. „Tribuna“ jest zdania, że R. L. N. nie powinna przyjąć postanowień, pełnych niebezpiecznych konsekwencyj.

Mac Donald ma przybyć do Madrytu.

Rzym. Giornale S'Italia donosi, jakoby według krążących pogłosek Mac Donald przybyć miał do Madrytu i wziąć udział jeszcze w obecnej sesji Rady Ligi Narodów. Ostatnie Zebranie Rady Ligi Narodów nabrałoby przez to większego znaczenia.

*

Madryt. Pociąg, idący z Avila, wykoleił się. 2 osoby zginęły, kilka jest rannych.

Wynik wyborczy.

Bruksela. Partja kat. zyskała 3, straciła 24 mand.

liberałowie zyskali	17
socjaliści	21
komuniści	5
frontyści	20
Heimatsbund	3
Różni	7

Budapeszt. Zmarł tu Juljusz Audraszy, wybitny mąż stanu, b. premjer węgierski.

Zakończenie międzyn. kongresu rolniczego.

Bukareszt. Zakończył się tu międzynarodowy kongres rolniczy. Następny odbędzie się dopiero w roku 1931. Pięć wycieczek rozjechało się po kraju, aby zwiedzić rozmaite okolice.

Włoski hymn narodowy wolno tylko 8 razy do roku odegrać.

Rzym. Celem zapobieżenia nadmiernego odgrywania włoskiego hymnu narodowego przez orkiestry postanowiono, aby hymn narodowy Gionezza wolno było odegrać tylko 8 razy do roku i to z okazji wielkich świąt narodowych.

Zawalił się dom.

Rzym. Prasa włoska donosi ze Salerno, że zawalił się tam dom. Szereg osób, zebranych na chrzcinach — zostało przywalonych. 17 osób odniosło rany.

Jak odbyła się uroczysta wymiana dokumentów ratyfikacyjnych do układu lateranskiego? — Mussolini we Watykanie.

Rzym. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umów laterańskich odbyła się w piątek o godzinie 11.15 według programu w prywatnych apartamentach kardynała sekretarza stanu Gaspariego. Ze strony rządu włoskiego wymiany dokonał Mussolini.

Mussolini udał się w samochodzie do Watykanu, witany po drodze entuzjastycznie przez mieszkańców Wiecznego Miasta. Za nim jechał minister finansów Mosconi, którego funkcja polegała na wręczeniu dokumentów postanowień finansowych, a bezpośrednio po nim Rocco. Oprócz Gaspariego wzięli w ceremonji udział kardynałowie Borgongini i Pizzardo oraz adwokat Pacelli.

W chwili wymiany dokumentów rozległy się ze wszystkich kościołów rzymskich dźwięki dzwonów. Mussolini był ubrany w mundur ministra. Cała ceremonja skończyła się w przeciągu kwadransa.

Mosconi wręczył we Watykanie dokument, wedle którego włoski bank państwowy otworzył Stolicy Apostolskiej kredyt we wysokości 750 miljonów lirów oraz pakiet włoskich bonów państwowych, wartości jednego miljarda lirów.

Rawicz skazany na 20 lat więzienia.

Białogród. Rawicz skazany został na 20 lat więzienia oraz na zapłacenie 20,000 dinarów kosztów sądowych. Dwaj pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

Skazanie A. Nowaczyńskiego na 4 miesiące bezwzględnego aresztu.

Lwów. We lwowskim okręgowym sądzie karnym na podstawie rozprawy p. Adolf Nowaczyński za artykuł obraźliwy o dr Olgierdzie Górce, skazany został ponownie na grzywnę i 1000 zł., które dr. Górka przeznaczył do dyspozycji Tow. dziennikarzy we Lwowie. Rozprawa obecna miała miejsce wskutek apelacji p. Adolfa Nowaczyńskiego i jest zatwierdzeniem poprzednio wydanego wyroku.

Dr. Olgierda Górkę zastępował adwokat Tadeusz Dwernicki p. Nowaczyńskiego w zastępstwie pos. Pierackiego p. Majewski.

Nadesłane.

Z Lidzbarka. Miasto Lidzbark, chociaż małe, liczące 4000 mieszkańców, pyszni się swem pięknem położeniem i bywa rocznie odwiedzane przez letników. W czasach przedwojennych mieliśmy bardzo ożywiony handel i przemysł, który znajdował się przeważnie w rękach żydowskich, a ci zaś, nieprzychylni płaceniu podatków, spychali rozwój i kulturę miasta na szary koniec tak, że jeszcze dziś brak nam kanalizacji i światła elektrycznego. Największą bolączką obywateli miasta, to brak szkoły średniej — gimnazjum. Mamy dobrze zaprowadzoną 7-klasową szkołę powszechną i 6-kl. szkołę wydziałową, na którą miasto płaci rocznie około 40000 złotych. Lecz szkoła ta nie daje nic pozytywnego, bo jak się w praktyce samej okazało, to uczniowie z ukończoną szkołą wydziałową nie mają dalszej racji bytu, a chcąc się dalej kształcić, muszą wstępować do pozamiejscowych gimnazjów i to do klasy III., wyjątkowo do IV. Z takim stanem rzeczy obywatelstwo nadal godzić się nie może. Jeżeli miasto już taki nakład robi, to naturalnie należy go celowo zużytkować, t.j. przekształcić szkołę wydziałową na prywatne gimnazjum humanistyczne, co się już w całem państwie robi. Urządzenie gimnazjum, nie będzie więcej kosztowało jak dotąd szkoła wydziałowa kosztuje, bo odpowiednie ubikacje są na miejscu i możnaby już od 1 września rb. naukę planowo rozpocząć z I. II. a może i III klasą. Korzyści byłyby dla nas wielkie.

Dotąd muszą dzieci możniejszych rodziców uczęszczać do pozamiejscowych gimnazjów, a dzieci urzędników i obywateli mniej zamożnych pozostają w domu, chociażby były najzdolniejszemi, bo ze względu na ciężkie warunki gospodarcze mało jest wybranych, mogących dzieci poza domem dać kształcić, przez co by Lidzbark w dalszym ciągu kulturalnie upadał, co bodaj nie jest życzeniem obywatelstwa. Zatem czas najwyższy, ażeby obywatelstwo miasta i okolicy zebrało się i uchwaliło przeformowanie szkoły wydziałowej tymczasowo na 6-klasowe gimnazjum humanistyczne koedukacyjne (chłopcy i dziewczęta uczą się wspólnie). Prosi się i Zarząd miasta, aby tą sprawą niezwłocznie się zajął.

Obywatele.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania oficjalne z dnia 10. 6.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	26.00—27.00
Pszenica	42.00—43.00
Jęczmień browarowy	27.50—28.50
Owies	25.50—26.50
Mąka żytnia 70 proc.	40.00—
Mąka pszenna 65 proc.	62.00—66.00
Otręby żytnie	20.00—21.00
Otręby pszenne	22.00—23.00

Uwaga: Ogólne usposobienie spokojne.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. W piątek, dnia 14 bm. o godz. 20 odbędzie się zebranie Tow. Powstańców i Wojaków w Hotelu Polskim na małej salce. Z powodu ważnych obrad o liczny udział prosi

Zarząd.

Nowemiasto. Nadzwyczajne zebranie tow. czeladników rzemieślniczych odbędzie się w niedzielę, dnia 16 czerwca o godz. 4-tej po połud. w lokalu p. Jabłońskiego, celem omówienia wyjazdu na wystawę do Poznania. O liczne przybycie wszystkich czeladników prosi

Zarząd.

Lubawa. Zebranie Legji Inw. Wojsk Polskich odbędzie się dnia 16. VI. 29 r. na sali p. Zielińskiego o godz. 1 i poł po poł., na które się zaprasza wszystkich członków, gdyż sprawa jest bardzo ważna.

Zarząd.

Sampława. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 4-tej po połud. w lokalu szkoły powszechnej w Targowisku. O liczny udział prosi

Zarząd.

Zwiniarz. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. zaraz po nabożeństwie w Zwiniarzu. Uprasza się wszystkich członków o przybycie.

Zarząd.

Warszawa, 12. 6. Dolar 8.90 nieurzęd.
Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.89.
na Warszawę 57.47—57.85.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.